

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr. 287      Wydawnictwo i Redakcja „Kuriera Częstochowskiego”  
 Częstochowa, Adolf Hitler Allee 52. Tel. 22-45 i 23-69  
 Konto pocztowo-pocztowe: Warszawa 654.  
 Dla ogłoszeń obowiązują cennik Nr. 1

Częstochowa, poniedziałek 4 grudnia 1944 r.

Wychodzi co tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł 6.—, kwartalny zł 17.—, półroczny zł 32.—, roczny zł 60.—. Zmiana adresu przyjmowana za przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rek. VI.

## Prasa angielska o rządzie Arciszewskiego

### „Widoki na kompromis polsko-sowiecki zmniejszyły się“

SZTOKHOLM, 4 grudnia. — Jak donosi agencja Reutersa, w Londynie zaczyna się silne rozważanie z tego powodu, że politykom polskim nie udało się utworzyć rządu, w którym byłyby reprezentowane wszystkie grupy emigracyjne.

Prasa angielska widzi w nowym polskim rządzie emigracyjnym zdecydowany krok wstecz w sprawie porozumienia sowiecko-polskiego. „Times” pisze, że jedynym, co dałoby się powiedzieć o przekształceniu rządu emigracyjnego z wyłączeniem Mikołajczyka i jego zwolenników jest to, że kręcenie, nacechowane tak wielkim „zapoznaniem obecnej realnej sytuacji i przyszłych konieczności” można jedynie uważać za „chwilowe rozwiązanie”.

„T. zw. rząd”, który nie miał dojść do porozumienia ze zwolennikami Mikołajczyka, a który z drugiej strony odsunął na bok jedyną możliwą podstawę, na jakiej dałoby się prowadzić z powodzeniem rozmowy z Moskwą, według wszelkiego prawdopodobieństwa nie będzie mógł wywiązać wielu usług w sprawie polskiej.

Jasnym jest, pisze dalej „Times”, że los Polski da się ukształcić tylko przy ścisłej współpracy i w sojuszu z Moskwą. Na nieszczeście większość polskich polityków w Londynie jest oddana ślepo zgrubnie i osławionej tradycji, która doprowadziła do tego, że jedyny przywódca o pewnej indywidualności musiał ustąpić.

„Obecne stanowisko samobójcze” przedłużać później doprowadzi do tego że odbudowa Polski w ogóle nie będzie możliwa.

„Exchange Telegraph” w zakończeniu stwierdza, że dobrze poinformowani obserwatorzy wyrażają opinie, iż w rezultacie kryzys doprowadzi do ustąpienia Raczkiewicza.

BERN, 4 grudnia. — Konserwatywny dziennik „Daily Telegraph” pisze w związku z utworzeniem nowego polskiego rządu emigracyjnego w Londynie, że opór nowego gabinetu w kierunku nawiązania porozumienia z Moskwą w myśl linii uzgodnionej przez Mikołajczyka stanowi w praktyce odrzucenie rady, udzielonej Polakom przez Churchill’a.

Widoki na jakiś kompromis sowiecko-polski zmniejszyły się. Trudno spodziewać się, aby rząd angielski kruszył jeszcze kopie na korzyść tego „oporu”, który wydaje mu się „niezrozumiałym i szkodliwym”.

SZTOKHOLM, 4 grudnia. — Nowy polski emigracyjny rząd Arciszewskiego w Londynie nigdy nie przybędzie do Polski. Tak brzmią — według londyńskiego donie-

sienia dziennika „Stockholms Tidningen” komentarze dobrze poinformowanych kół politycznych stolicy angielskiej. Widoki tego nowego rządu emigracyjnego w kierunku rozwiązania problemu polsko-rosyjskiego ocenia się jako równe. Tym samym — jak słychać w tych kołach — również jego widoki na uzyskanie poparcia rządu brytyjskiego są bardzo niewielkie.

**Arciszewski przypomina Kartę Atlantycką**

SZTOKHOLM, 4 grudnia. — W związku z utworzeniem nowego polskiego rządu emigracyjnego w Londynie pisze dyplomata w korespondencji agencji „Reuter”, że Arciszewski przypomniał o drugiej tezie karty atlantyckiej, w myśl której nie ma się dokonywać żadnych zmian terytorialnych, które nie są zgodne ze swobodnie wyrażonymi życzeniami odnośnych narodów. Jeżeli chodzi o sprawę polską, jak zauważa „Reuter”, oznaczałoby to odrzucenie linii Curzona.

## Głos hiszpański w 70-lecie urodzin Churchilla

MADRYT, 4 grudnia. — W 70-tą rocznicę urodzin Churchilla ludzkość musi stwierdzić, że premier brytyjski nie posiada dzisiaj w swym ręku ani dyplomatycznych, ani wojskowych cugli do kierowania Europą, a jego przewidywania na temat szczęścia i przyszłości naszego kontynentu nie mają żadnego fundamentu — tak pisze Cortez Cabanillas w hiszpańskim dzienniku „YA”.

W roku 1940 przyrzekł Churchill swojemu krajowi krew, pot i łzy i tego przyrzeczenia dotrzymał w większym stopniu, niżby sobie tego Anglii życzyli. W roku 1944 jednak jego słowa nie mają już tej samej siły.

**Na froncie Prus Wschodnich**

BERLIN, 4 grudnia. — Sprawozdawca wojenny Niemieckiego Biura Informacyjnego podaje z frontu w Prusach Wschodnich:

Na obszarze pogranicznym Prus Wschodnich zaobserwowano w ostatnich dniach zmagać się po stronie sowieckiej działalność oddziałów zwiadowczych i wypadowych. Spokój, który nastąpił po zakończeniu się pierwszej bitwy w Prusach Wschodnich, przerywany początkowo tylko kilkoma niemieckimi akcjami zaczepnymi, zamienił się tym samym na początkowo tylko lokalną działalność bojową. W każdym razie można uważać obecnie, że sowieckie przygotowania zaczepne zostały ukończone.

## „Times” ostro krytykuje stanowisko emigracji polskiej

SZTOKHOLM, 4 grudnia. — Konserwatywny dziennik angielski „Times” zamieścił w dniu 27 listopada artykuł wstępny, w którym komentuje ustąpienie Mikołajczyka. W tym artykule „Times” pisze, że ustąpienie Mikołajczyka prawie zupełnie unicestwiło wszystkie nadzieje takiego uregulowania sprawy polskiej, jakie zarysowało się podczas wizyty Mikołajczyka w Moskwie w toku konferencji Churchilla i Edena z marszałkiem Stalinem. Niepowodzenie to musiało być dla polskiego meza stanu ciężkim rozczarowaniem osobistym, jednak winy z tego powodu nie można składać wyłącznie na jego barki.

Mikołajczyk wyczerpał swoją całą energię, aby doprowadzić do takiego rozwiązania sprawy, któreby „przyniósł los Polski oparcie na silnej podstawie ścisłego sojuszu i kompromisu z Rosją. Jego wysiłki pokrzyżowali i w końcu udaremniłi ci, którzy nie zrozumieli, że takie uregulowanie było konieczne i że w tym celu koniecznym jest naprawienie kilku dawniejszych błędów oraz zrezygnowanie w przyszłości z niektórych błędnych ambicji.

Przez swoje ustąpienie Mikołajczyk dokonał zdecydowanego kroku, przez który zrzucił z siebie wszelką dalszą odpowiedzialność za kurs, jaki może jego autorów doprowadzić tylko do zruby”.

Następnie „Times” ostrzega Polaków przed — jak się wyraża — zgrubną wiarą; panującą w pewnych kołach polskich, iż odroczenie załatwienia tej kwestii z Rosją mogłoby przynieść Polakom korzystniejsze warunki. Zdaje się, że takie mniemanie dało powód do działań, lub raczej do bezczynności Polaków w Londynie w ciągu ubiegłych dwóch lat. To przekonanie, tak bardzo sprzeczne ze wszystkimi realnymi faktami a także wszelkim prawdopodobieństwem, można tłumaczyć jedną tylko okolicznością, mianowicie nadzieją tych osób, które się jej oddały, że zapewnienia sobie poparcie mocarstw zachodnich, a następnie wyrażają je mocarstwa przeciwko Moskwie. Nie potrzebno dodawać, że rząd brytyjski w żadnym wypadku nie popiera takich nadziei i zawsze udzielał tylko ogólnych, jeżeli nie bieżących rad. Pomimo wszystkich okoliczności, przemawiających przeciwko temu, złudzenie takie zdawało się jednak utrzymywać w kołach polskich, a ostatnio ponownie wypluło w czasie rozmów na temat gwarancji, zaproponowanych Polakom.

O ile wolać, Stalin zaproponował przy szel Polsce gwarancje, dotyczącą niezależności i nienaruszalności, a Churchill zaznaczył niedługo w Izbie Gmin, że rząd brytyjski jest gotów przyznać się do niej. Natomiast odnosi się wyrażenie, że pewni Polacy w Londynie, zakładali gwarancji brytyjskiej i amerykańskiej, niezależnej od gwarancji sowieckiej. Nie mówiąc o tym, że Amerykanie są tradycyjnymi przeciwnikami wszelkich gwarancji europejskich granic, tego rodzaju zadanie było zarówno ze względów zasadniczych, jak i szczególnych niewykonalne. Wspólnie

działania wielkich mocarstw jest zasadniczym warunkiem jakiegokolwiek trwałego pokoju, a katastrofalne skutki samowolnego mieszania się mocarstw zachodnich do stosunków pomiędzy Polską i jej sąsiadami są jedną z najstraszniejszych i najbardziej ponuczających lekcji w historii europejskiej.

„Times” stwierdza, że Polacy stoją dzisiaj w obliczu konieczności przystosowania polskiej polityki do bardziej praktycznych linii wytyczonych niż dotychczas. „Times” kończy następującymi słowami:

„Wypełnienie zadania, nad którego wykonaniem Mikołajczyk trudził się bezskutecznie, powinno przekonać jego kolegów, iż trzeba się pogodzić z istniejącymi faktami i popierać układ z Unią Sowiecką. Ustąpienie Mikołajczyka pogłębiał przepaść i trudno spodziewać się, że inni uzyskają rezultat, którego jemu nie udało się osiągnąć”.

**Japończycy wtargnęli do prowincji w Kweiczu**

TOKIO, 4 grudnia. — Jednostki japońskiej operacji wzdłuż linii kolejowej Kweiczu — Kwangsi, kontynuują obecnie, jak podaje „Domei”, po zdobyciu Chin-changkiang i Hochim w dniu 22 października i Nantun w dniu 2 listopada, marsz naprzód wraz z tymi jednostkami japońskimi, które po przełamaniu się poprzez Limingkan wtargnęły do prowincji Kweiczu.

Po odciecinie linii kolejowej w pobliżu Chin-changkiang przez jednostki lotnictwa japońskiego, japońskie formacje lądowe zdobyły na odcinkach Chin-changkiang i Hochim 10 lokomotyw, 420 wagonów towarowych, 121 zbiorników z benzyną i wagonów kolejowych, 76 armat oraz większą liczbę broni i amunicji.

Senat Stanów Zjednoczonych zatwierdził rozporządzenie prezydenta Roosevelta, mianujące Edwarda R. Stettinusa sekretarzem stanu.

## Finlandia odczuwa samowolę Związku Sowieckiego

SZTOKHOLM, 4 grudnia. — „Dagens Nyheter” wskazuje w artykule wstępnym na tendencje sowieckie, mierzące do samowolnego interpretowania postanowień układu o zawieszeniu broni w Finlandii. Sam już szablony i prawie, że niesprecyzowany tekst układu, sporządzony zapewne według wzoru alaskiego dla układów tego rodzaju, utrudnia słuszną prawniczą zastosowanie tegoż.

Pomimo to okazuje się szczególnie trudnym, w jaki sposób można by się powołać na którykolwiek z paragrafów układu, jeśli chodzi o rozwiązanie fińskiego korpusu ochronnego i organizacji „Lota”. Jeszcze silniej występuje sama wolna interpretacja w sprawie odszkodowań. Ustanowienie poziomu cen z roku 1938 jako normy zniweczyło znowu w rzeczywistości jeden jedyny sukces fiński podczas pertraktacji. Zmaganie się dostaw towarów od Finlandii do Moskwy do sprawdzania surowców w takich rozmiarach, jakie przekraczają w znacznej mierze możliwości fińskiego dochodu narodowego. Żądanie sowieckie, aby oddano Karelii tę wartość mialtkową, które sami Finowie po odzyskaniu Karelii sprowadzili tam, a potem znowu wywieźli, nie jest niczym innym, jak wymuszeniem.

## Alianci a sytuacja w Belgii

SZTOKHOLM, 4 grudnia. — Pismo „Yorkshire Post” zaznacza na temat kryzysu belgijskiego, że general Erskine dał wyraźnie do zrozumienia, iż armie alianckie życzą sobie zachowania spokoju i porządku w Belgii. Ma się bowiem tym samym zapewnić drogi, dowozowe dla frontów. Alianci nie chcieliby w żadnym wypadku — jak zauważył on — ingerować w sprawy polityczne.

SZTOKHOLM, 4 grudnia. — Pismo „Yorkshire Post” zaznacza na temat kryzysu belgijskiego, że general Erskine dał wyraźnie do zrozumienia, iż armie alianckie życzą sobie zachowania spokoju i porządku w Belgii. Ma się bowiem tym samym zapewnić drogi, dowozowe dla frontów. Alianci nie chcieliby w żadnym wypadku — jak zauważył on — ingerować w sprawy polityczne.

## Belgijskie zapasy żywności kończą się

SZTOKHOLM, 4 grudnia. — Agencja Reutersa donosi z Brukseli, że premier Pierlot wygłosił wczoraj przemówienie na temat obryzmich trudności ze sytuacją żywności w Belgii.

Pierlot oświadczył, że Belgia posiada tylko jeszcze na 14 dni zapas żywności, a mięsa, dostarczanego z terenów zaopatrzenia w Belgii, starczy jeszcze tylko na miesiąc.

W związku z tym podkreślił premier, że konieczna jest pomoc i to przez import żywności. Powiedział on dosłownie:

„Jeżeli opinia publiczna dojdzie do przekonania, że nawet przez uruchomienie portu jak wielkiego, jakim jest Antwerpia,

## Rumunia wypełnia wszelkie żądania bolszewików

SZTOKHOLM, 4 grudnia. — Sowiecka agencja „Tass” donosi z Bukaresztu, że rumuńskie ministerstwo wychowania wydało zarządzenie, na podstawie którego stosownie do artykułu 16-go układu o zawieszeniu broni zakazuje się rozpowszechnianie map geograficznych Rumunii z granicami z roku 1940, t. j. łącznie z północną Bukowiną i Besarabią. Ponadto ustanowiono specjalną komisję, która zajmować się ma badaniem księzek szkolnych. Zakażone jest używanie starych podręczników szkolnych, które by nie były zbadane przez komisję.

## Wojskom czungkińskim odejście drogę odwrotną

TOKIO, 4 grudnia. — Agencja Domei donosi z frontu chińskiego:

W dniu 29 listopada, pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, japońskie bombowce nurkujące zniszczyły w Chinach most kolejowy na torze Kweiczu — Kwangsi, 8 km na północ od Tushan, w prowincji Kweiczu. Takim sposobem odejście drogę odwrotną wojskom czungkińskim, która niechoda obecnie w popłochu na teren prowincji Kweiczu.

## Przebieg walk na wyspie Morotai

TOKIO, 4 grudnia. — Główna Kwatera Cesarska opublikowała w piątek komunikat treści następującej:

Jednostki japońskie na wyspie Morotai zadają Amerykanom ciężkie straty, zwłaszcza w walkach wręcz. Zarówno przy tym, jak i podczas codziennych starć, Amerykanie nie mogli korzystać więcej w pełnych rozmiarach ze swych lotnisk na wyspie.

Od dnia 15 września, gdy Amerykanie przeprowadziły lądowanie na wyspie Morotai aż do 21 listopada jednostki japońskie osiągnęły następujące rezultaty:

Straty Amerykanów obejmują 2.831 ludzi, w tym 4 wyższych oficerów. Zdobyto lub zniszczono: 3 dział rozmiaru kalibru 84 om lub stanowiska ziemne, większą ilość środków żywności, amunicji i samochodów ciężarowych. Straty japońskie wynoszą 86 ludzi zabitych w walkach lądowych.

Ambasador Stanów Zjednoczonych we Włoczech Rooseveltt mianował Aleksandra O'Kiech.

# Wzrastają ciężkie straty alianców w walkach na zachodzie

W listopadzie ubyto im 1514 czołgów i 307 samolotów — Pomędzy Eschweiler i Düren Niemcy kontratakami

odzyskali ważne wzgórze

**Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA.** 4 grudnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 2 grudnia:

Na obszarze Akwizgranu punkty ogniowe zaartych walk ponownie znajdowały się w rękach na północny wschód od Gollenkirch i na terenie lasów pod Hürtgen. Nasze dzielne formacje odparły trudnych ataków nieprzyjacielskich, zadając przeciwnikowi znaczne straty w zabitych i jeńcach. Nieprzyjaciel wtargnął do miejscowości Linlich.

Na natarcia lotaryńskiej znaczne siły przeciwnika próbowały w rejonie na północny zachód od Warndt przebić się w kierunku Saarlautern. Po nieznacznych sukcesach początkowych utknęły one przed naszymi fortyfikacjami. Na obszarze Saarunij wypróbowano w walkach formacje pancerne wyparły ponownie atakującego pan nieprzyjaciela na jego pozycje wyjściowe.

Nowe natarcia nieprzyjacielskie w Alzacji zahamowano przed naszymi frontami ryglującymi, zarówno z obydwu stron Ingweiler, jak i pomiędzy miejscowościami Markirch a Rheinau. W uporczywych walkach obronnych o Schlettstadt nasze wojska wzięły licznych jeńców.

Załoga Dunkirki rozbiła siły nieprzyjacielskie, które po silnym przygotowaniu artyleryjskim, przeszływo wtargnęły na wschodnie przedpole twierdzy.

Ogień nękający naszych broni dalekonożnych na Londyn trwa nadal. Również rejon Antwerpii w dalszym ciągu znajdował się pod gwałtownym ostrzałem.

We Włoszech środkowych nasz strzelec spadochronowi, w toku śmiałych akcji, zdobył nowe pozycje u stóp Monte Grande, na zachód od Imola. Natarcia brytyjskie na wschód od Faenza, załamały się w naszym ogniu.

Na Bałkanach silne strażnice tylnie, po rebiu wszystkich nieprzyjacielskich prób nękających, dotarły do rejonu na północ od jeziora Skutari i do doliny zachodniej Morawy.

Na Węgrzech południowych nieprzyjacieli w dalszym ciągu wywiera nacisk z rejonu Fünfkirchen w kierunku północno-zachodnim i północnym. Na linii Kaposvar — Paks toczą się walki z nieprzyjacielskimi czołgami zaczepnymi. W toku naszych przeciwnękających oczyszczono z bolszewików tereny w południowo-zachodniej części gór Matra. Na północny wschód od Miskolc nieprzyjaciel w niezmińlejonym stopniu wywiera swój silny nacisk, jednak zaczęta kontrataki naszych dywizji uniemożliwiła mu uzyskanie znaczniejszych sukcesów terenowych.

We wschodniej Słowacji załamały się lokalne natarcia sowieckie.

Na całym pozostałym froncie wschodnim doszło również wczoraj tylko do małoznacznych potyczek.

W mieście listopadzie lotnictwo niemieckie zestrzeliło na wschodzie 363 samolotów sowieckich.

Anglo-Amerykanie kontynuowali wczoraj za dnia swe ataki terrorystyczne na ludność cywilną nad górnym Renem i w Niemczech zachodnich. Na skutek zrzucaenia bomb i ostrzału z broni pokładowej, powstały szkody w budynkach i straty w ludziach, przede wszystkim w mniejszych miejscowościach. We wczesnych godzinach wieczornych samoloty nękające wtargnęły głębiej na obszar Rzeszy i tu i ówdzie zrzucały bomby.

Anglo-amerykańskie lotnictwo straciło w ub. miesiącu na froncie zachodnim oraz nad rejonem Rzeszy 307 samolotów, w czym 468 czteromotorowych bombowców.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły w Zatoce Fińskiej spośród sowieckiej formacji połowiaczy min: 1 trawler, 1 statek strażniczy, 1 wyłwacz min i 1 większy statek transportowy. Dwa dalsze nieprzyjacielskie jednostki floty ubezpieczającej trafione torpedami.

**Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA.** 4 grudnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 3 grudnia:

Zacęta walki na zachodzie opłaca nieprzyjaciela, a przede wszystkim północni Amerykanie, wzrastającymi stratami w ludziach i materiale. Według nadeszłych obecnie raportów, nasze wojska wzięły w listopadzie przeszło 5200 jeńców. Liczba zabitych i rannych nieprzyjacieli jest wielokrotnie wyższa. Zniszczyliśmy bądź też

zdobyliśmy 1514 czołgów i pancernych wozów zwiadowczych. Formacje armii lądowej zestrzeliły 82 nieprzyjacielskie samoloty nurkowe.

W rejonie na południowy wschód od Gollenkirch wojska pancerne i granadierzy toczą ciężkie walki obronne z siłami nieprzyjacielskimi, które na wąskim odcinku zdobyły włamać się na główne pole walki. W bitwie pomiędzy Eschweiler i Düren, w toku energicznych ataków wspanych, odzyskano ważne wzgórze i przesuńto ku przodowi nasze pozycje. Pułki 8-mej dywizji amerykańskiej, która w dniu wczorajszym ponownie aż do dziesiątej razy przygotowały do natarcia na rejon wsi Hürtgen i Vossenack, o który od pięciu tygodni toczą się zmagania, znowu wyparły w przeciwnataki, albo utknęły one na zrytm polickim terenie.

Pod Saarlautern oraz pomiędzy Saarlautern i górnymi Wogezami nasze dywizje uderzeniowe wszystkie próby przetamania, kontynuowane przez nieprzyjaciela w ciągu całego dnia. Na poszczególnych odcinkach, po ciężkich walkach, nieznacznie cofnięto nasze pozycje. Na wschód od Ingweiler i na południe od Hagenu, po pięciokrotnej nadadremnej akcji, krwawo załamały się natarcia pułków północno-amerykańskich.

Na terenie środkowej i górnej Alzacji nasze wojska utrzymały w swych rękach pole walki, odparując nieprzyjaciela, atakującego z północy na równinę nadreńską.

W Schlettstadt zaczęła walczyć aliancka z przeciwnikiem, który wtargnął się do miasta.

Obszar Wielkiego Londynu i Antwerpii w dalszym ciągu znajdują się pod ostrzałem naszych broni dalekonożnych.

Wo Włoszech środkowych ponownie rozgorzała bitwa na północ od Forli. Nieprzyjacielskie dywizje, atakujące po niezwykłym silnym ogniu przygotowawczym, zdobyły tylko wśród ciężkich strat posuwać się o kilkadziesiąt kilometrów ku przodowi. Granadierzy i strzelec, w toku przeciwnękających, powstrzymali nieprzyjacielskie czołgami zaczepne. Na pozostałym odcinku wybrania adriatyckiego Anglij bezskutecznie wysuwały czujki w kierunku naszych pozycji.

Na Węgrzech południowych nieprzyjacieli, w niezmińlejonym stopniu, dalej używamy swój silny nacisk na zachód od Fünfkirchen i w rejonie rzeki Kapos. Nasi granadierzy w środkowych Węgrzech wyparli bolszewików z południowo-zachodniej części gór Matra i tym samym w kilkadziesiąt oporczywych walkach i innych zlikwidowali miejsce włamania nieprzyjaciela.

Uporczywe walki pod Miskolc trwają nadal. Również pomiędzy rzekami Sajó i Tisza zaczęły się ciężkie walki. Blima silnego ataku wojsk, nieprzyjacieli (tylko w poszczególnych odcinkach zdołał uzyskać na terenie).

Na całym pozostałym froncie wschodnim panowała nieznaczna działalność bojowa.

Bombowe północno-amerykańskie uderzyci wczoraj bombę na Górny Śląsk, na północno-wschodnie i na obszar środkowej Nadrenii. Anglo-amerykańskie piloci myśliwcy przeprowadzi ataki głębiocowe na ludność cywilną w Niemczech zachodnich i południowo-zachodnich. Na skutek ataków formacji brytyjskich, które pod wieczór nękały nad Niemcy zachodnie, powstały w niektórych miastach, przede wszystkim w Hagenu, szkody w budynkach. Siły obrony przeciwlotniczej zestrzeliły 40 nieprzyjacielskich samolotów, w czym 31 czteromotorowych bombowców.

## Metody roboty Kremlu

Prasa szwajcarska ogłasza artykuł na temat politycznego nacisku, idącego ze Wschodu na Zachód. Artykuł charakteryzuje na wstępie „nową cyfrykę” w anektowanych krajach bałtyckich. Z początkiem października nadeszło z Kowna, dotychczasowej stolicy Litwy, potwierdzenie wiadomości, że trzech rzymsko-katolickich biskupów, którzy od Stolicy Apostolskiej otrzymał polecenia „pozostania na swych stanowiskach bez względu na to, co by się stało”, po okupacji zostali zatrzymani przez policję sowiecką. Grecko-prawosławny metropolita Sergiusz został już w kilka tygodni przed tem zamordowany przez partyzantów komunistycznych. Takie fakty stanowią przykłady jednej wielkiej krwawej tragedii. Podczas gdy jeszcze przed czterema tygodniami mówili się o tym, że w rejonie bałtyckim będzie wprowadzona idee łagodniejsza forma sowjetyzacji gospodarki, a drobny handel, drobne rzemiosło i małe gospodarstwa chłopskie pozostaną narazie wolne, to obecnie Moskwa otwarcie oświadczyła, że chińska gospodarka kolektywna jest uważana w dalszym ciągu „za najwłaściwszą gospodarkę podstawę państwa sowieckiego”. Początkowa łagodniejsza praktyka komunistyczna w krajach bałtyckich nie będzie trwała długo. Już teraz przemieszczanie należy rozumieć komunistyczny monopol partii i rasmy, wybory sowiec

kie (z jedną tylko listą kandydatów), wyłączenie banków, zakładów przemysłowych, majątków, i ziemi, jak również konfiskate wszelkich kapitałów zagranicznych.

Również nieznacznie ukształtował się nacisk sowiecki w krajach, które prosiły o zawieszenie broni i w międzyczasie zostały okupowane przez Sowiety. Nacisk ten początkowo odbywa się jako „walka przeciw Niemcom”. Tym samym całe życie gospodarcze okupowanych państw dostaje się pod kontrolę sowiecką. Armie i administracja państwowa nieszościwych pokonanych krajów oczyszcza się od elementów nastawionych narodowo, co odbywa się pod generalnym hasłem „likwidacji zbrodniarzy wojennych”. Ta wykładnia zbrodni zbrodni wojennej na mało wspólnego z zasadami prawa międzynarodowego. Do jakiego stopnia rozszerza się i przynosi na skalę polityczną pojęcie „zbrodniarzy wojennych”, świadczy żądanie Sowietów od Finlandji wydania „zbrodniarza wojennego” Tannera, dotychczasowego przywódcy fińskich socjaldemokratów i założyciela ruchu spółdzielczego w Finlandji. Jasnym jest, że wszystkie demokratyczne, mieszczańskie i patriotyczne organizacje zostaną zakazane i rozwiązane, natomiast legalizuje się i popiera partię komunistyczną.

wody składa się z trzech atomów, molekula amoniaku — z czterech, cząsteczka benzolu — z dwunastu, a molekula chininy nawet z czterdziestu ośmiu atomów. Wszystkie te substancje należą do kategorii „małe” molekuly.

Dotypro chemia ostatnich czasów zajęła się badaniem nad substancjami złożonymi z „wielkich” molekul. Takie molekuly zawierają 1000, 10000 lub nawet milion atomów każda.

Działy chemii biologicznej i organicznej, zagłębiające się w tajemnice życia, pierwsze zajęły się tymi molekulami, przede wszystkim zaś cząsteczkami białka i celulozy. W przebiegu tych prac, które wykłynały sobie cele czysto naukowe, wyniły się nadszczęśliwie doniosły przyrosty dla techniki i przemysłu, albowiem wszystkie sztuczne surowce jak włna drzewna, sztuczny jedwab, buna itp. są substancjami złożonymi z wielkich molekul. Po zbadaniu struktury wielkich molekul, stało się możliwym dla chemii technicznej tworzenie nowych substancji, jakie nie są właściwe namiastkami surowców naturalnych lecz pod względem swych własności częściowo le przewyższają.

Tak np. celuloza, będąca częścią składową wszystkich gatunków roślinnych, używana jest do sporządzania tkanin i sztucznego jedwabiu. Dotychczas nie udało się stworzenie syntetycznej celulozy w laboratorium, ale jej budowa jest znana dokładnie. Każda jej molekula składa się z poszczególnych cząstek cukru glukozy, przy czym liczba ich dochodzi do 3000. Ponieważ zaś każda molekula cukru glukozy budowana jest z 24 atomów, przeto każda molekula w molekule celulozy wynosi około 70000. Analiza, przy zastosowaniu przewiślenia promieniami X oraz mikroskopu elektronowego, pozwoliła dalej stwierdzić, że budowa molekuly celulozy jest jednowymiarowa — molekuly wielkie bývają również dwu i trójwymiarowe i ma kształt różny. Od długości rodzaju poszczególnych molekul celulozy zależy jakość włókna.

Podobnie rzeczy się miały ze skutkami badań nad molekulami kauczuku, który jest składnikiem 13-tu atomowych molekul izoprenu. Dzięki poznaniu tych molekul doprowadzono do wytworzenia buni, która nie jest namiastką kauczuka lecz substancją dorównującą mu.

Molekulami — olbrzymiami są również cząstki w organizmach zwierzęcych, przechowujące cechy dziedziczne w chromozomach. Taki gen zawiera wielką masę atomów — od miliona do miliardów. Pod względem swej budowy geny są wprawdzie podobne do siebie, lecz ich niezliczone odchylenie od układu poszczególnych grup atomów powoduje gruntowną zmianę w działaniu genów. W obrębie takiej olbrzymiej molekuly istnieje naturalnie możliwość milionów odmian w układzie atomów i to jest przyczyną rozległej różnorodności w budowie poszczególnych organizmów.

Do rozwoju badań nad chemią wielkich molekul przyczynił się szczególnie niemiecki chemik: Emil Fischer i Staudinger. Jest to obecnie najwęższy dział chemii i przynosił niemal co dnia nowe niespodzianki. Stanowi również prawdopodobnie drogę, na której niedługo uda się nauce zbliżyć do rozwiązania zagadki życia.

### Czy wiecie, że...

...hodowca owiec jest ważnym działem w gospodarstwie Australji. Mało znany jest astronom fakt że owce dostają się do tej części świata tylko dzięki przypadkowi. Było to w roku 1789 gdy pewien kapitan okrętu zakupił w Hiszpanji 27 sztuk owiec-merynosów, aby je sprzedać w Afryce południowej. Ponieważ jednak transakcja Kapstadzie nie doszła do skutku, kapitan zabrał owce w dalszej podróży do Australji gdzie je sprzedał. Te właśnie zwierzęta są przodkami hodowanych tam owiec.

## W pracowni nowoczesnego alchemika

Pontekad na uboczu od nurtu życia powszedniego toczy się praca współczesnego fizyka czy chemika. Laboratorium takiego badacza — to warsztat, gdzie doświadczenia, skierowane na rozwiązywanie problemów czysto naukowych, jednak w ostatecznym oddziaływaniu osiągniętych wyników wywierają potężny wpływ na kształtowanie się zmian w życiu praktycznym. W pracowniach tego rodzaju marzenia średniowiecznych alchemików stają się rzeczywistością. Nie odkryto wprawdzie kamienia miedźnicy ani eliksiru wiecznej młodości, ale zamiast na rtęci, ołowiu czy bizmutu na złoto leżą już miedzianka, oczywiście nie w takich granicach, które pozwalałyby na masową produkcję tego szlachetnego metalu, posiadającego w ubiegłych okresach dziejowych potężną moc nad postępowaniem ludzi. Od chwili odkrycia radu, ten promieniotwórczy pierwiastek wysunął się na pierwsze miejsce pod względem wartości swej dla człowieka, tym bardziej, że ilość jego rad jest ograniczona, gdy jednocześnie zasposowanie rozszerza się coraz bardziej.

Współczesny fizyk nie posługuje się zaklęciami magicznymi średniowiecznych mistrzów czarnej czy białej magii. Zamiast tego służy mu tablice logarytmów i skomplikowane wzory matematyczne. Podstawa teoretyczna jego pracy jest rzecz niewidzialna, niepojęta miała — atom materii. — Rozkłada się taki atom na dalsze części: protony i neutrony, które tworzą powłokę jądra owego zasadniczej ciężkiej wyszczególnionej o istnie. Jądro atomu ma wymiary około jednej setnej miliardowej części milimetra. Od ilości protonów w atomie zależy natura chemiczna danej substancji. Tak np. jądro atomu wodoru posiada jeden proton, pierwiastka hel — dwa protony, jądro atomu pierwiastka hel — 79 protonów, a najcięższy z pierwiastków

uran — aż 92 protony naelektryzowane dodatnio. Bardzo wiele uwagi poświęca nowocześnie fizyka zadaniu rozbięcia jądra atomu, czyli właściwie zmiany w nim liczby jego cząstek składowych protonów i neutronów. Do tego celu używa się różnego rodzaju pocisków: deutronów, które są złożone z jednego protonu i jednego neutronu, albo cząsteczek alfa, będących jądrem helu i składających się z dwu protonów i dwu neutronów każda. Szybkość biegu takich niewidzialnych pocisków jest zdumiewająca, gdyż wynosi od 10000 do 20000 kilometrów na sekundę, czyli, że w ciągu dwóch do trzech sekund cząsteczka alfa może obleć całą ziemię na linii równika!

Jednym z ważnych wyników osiągniętych eksperymentalnie przy pracach nad rozbięciem atomów jest sztuczne tworzenie jader atomów, przedstawiających odmienne znanych pierwiastków promieniotwórczych. Owe „sztuczne” drzaje radioaktywnych pierwiastków, których liczy się obecnie już około 250, zaczynają odgrywać wybitną rolę w dziedzinie praktycznej. Przy zastosowaniu fosforu, gdy nadało mu się sztucznie własności radioaktywne, można badać procesy przemiany materii w żywych organizmach roślinnych i zwierzęcych, z niebywale poprzednio dokładnością, gdyż promieniowanie soli takiego fosforu zdradza w każdej chwili miejsce, gdzie się znajduje dana substancja, ulegająca procesowi przemiany i jak przesuwa się z jednego organu do innego. Radioaktywny pierwiastek sod, gdy spożyty w gołasto domieszkuje soli kuchennej, w licznych wypadkach leczenia promieniami świetlnymi wstępnie skutecznie drozi rad lub msztor. Przeciwnie teraz, do radu dziedzin chemicznej. Atomy jądra się w tzw. cząsteczki, inaczej — molekuly. Są molekuly małe i duże. Molekula





